



Kamilla Dolińska
Uniwersytet Wrocławski
ORCID [0000-0002-0505-4732](https://orcid.org/0000-0002-0505-4732)

Przemoc domowa wobec kobiet w doświadczeniach ukraińskich migrantek

Abstrakt

Pomimo dokonujących się w Ukrainie zmian prawnych przemoc domowa ze względu na płeć pozostaje istotnym i złożonym problemem. Jej ważną determinantę wciąż stanowi kultura patriarchalna, powiązane z nią sztywne podziały ról płciowych oraz stereotypy płci. Celem artykułu jest przedstawienie doświadczeń dotyczących przemocy domowej obecnych w życiu migrantek z Ukrainy przybyłych do Polski po 25 lutego 2022 r. – zrekonstruowanie zróżnicowanych zachowań przemocowych (wchodzących w zakres przemocy psychicznej, fizycznej i ekonomicznej) podejmowanych przez mężczyzn względem kobiet oraz ustalenie zakresu i siły kontroli sprawowanej przez mężczyzn, wynikającej z realizowanego w rodzinie scenariusza ról. Na bazie uzyskanego materiału badawczego kontrolę tę można ująć na kontinuum – od słabej, dopuszczalnej, czasami wręcz usprawiedliwionej, wynikającej z odmiennie definiowanych rodzinnych ról społecznych mężczyzn i kobiet oraz z akceptacji nierównego ich statusu w rodzinie, do silnej, niedopuszczalnej, niedającej się usprawiedliwić poprzez odwołania do ról społecznych i norm płci odnoszonych do kultury patriarchalnej. Podstawę empiryczną stanowią wyniki badań jakościowych zrealizowanych w 2023 r. w ramach projektu „Wzorce przemocy w rodzinach ukraińskich i ich zakotwiczenie w strukturach aksjonormatywnych ludności ukraińskiej, napływającej – w wyniku konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską – do Wrocławia”.

Słowa kluczowe

przemoc domowa, migrantki, rodzina, kontrola społeczna

Domestic violence against women in the experience of Ukrainian migrant women

Abstract

Gender-based domestic violence remains a significant and complex problem in Ukraine, despite ongoing legal changes. The patriarchal culture, the associated rigid gender role divisions and gender stereotypes continue to be its important determinants. The aim of this article is to present the experiences of domestic violence in the lives of Ukrainian migrant women who arrived in Poland after 25th February 2022: to reconstruct the varied violent behaviours (constituting psychological, physical and economic violence) displayed by men towards women and to establish the extent and strength of control exercised by men resulting from the role-play scenario. On the basis of the research material obtained, this control can be seen on a continuum – from weak, acceptable and sometimes even justifiable, resulting from the differently defined family social roles of men and women and the

acceptance of their unequal status within the family, to strong, unacceptable and not justifiable through references to social roles and gender norms related to patriarchal culture. The empirical basis is provided by the results of the qualitative research carried out in 2023 within the project “Patters of violence in Ukrainian families and their anchoring in the axionormative structures of the Ukrainian population moving to Wrocław due to the armed conflict with the Russian Federation”.

Keywords

domestic violence, migrant women, family, social control

Wprowadzenie

Wskaźnikami modernizacji ukraińskiego ustawodawstwa mającego na celu ochronę i wsparcie osób doświadczających przemocy domowej, wzmocnienie pozycji podmiotów, które cele te realizują, a także przeciwdziałanie łamaniu praw kobiet w Ukrainie są stosowne akty prawa krajowego i międzynarodowego. Wpisują się one w globalne trendy reagowania na tego rodzaju przemoc oraz ochrony praw kobiet (Giryak, 2020, s. 35; Dmytrashchuk, 2020, s. 45). Wśród nich wskazać należy, po pierwsze, obowiązującą w Ukrainie Ustawę o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy domowej, która została przyjęta przez Radę Najwyższą Ukrainy 7 grudnia 2017 r. (nr 2229-VIII, z późniejszymi zmianami). Określa ona przemoc domową jako

czyny (działania lub zaniechania) przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej, popełnione w rodzinie lub w obrębie miejsca zamieszkania albo pomiędzy krewnymi, albo pomiędzy byłymi lub obecnymi małżonkami, albo pomiędzy innymi osobami, które zamieszkują (zamieszkiwały) razem, ale nie pozostają (nie były) w relacjach rodzinnych ani w związku małżeńskim, niezależnie od tego, czy sprawca przemocy zamieszkiwał (zamieszkuje) w tym samym miejscu co ofiara, a także groźby popełnienia takich czynów (tłum. A. Jekaterynczuk)¹.

Drugą regulacją prawną jest Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ratyfikowana przez Radę Najwyższą

¹ Tekst oryginalny: „домашнє насильство – діяння (дії або бездіяльність) фізичного, сексуально-го, психологічного або економічного насильства, що вчиняються в сім’ї чи в межах місця проживання або між родичами, або між колишнім чи теперішнім подружжям, або між іншими особами, які спільно проживають (проживали) однією сім’єю, але не перебувають (не перебували) у родинних відносинах чи у шлюбі між собою, незалежно від того, чи проживає (проживала) особа, яка вчинила домашнє насильство, у тому самому місці, що й постраждала особа, а також погрози вчинення таких діянь” (ЗАКОН УКРАЇНИ. Про запобігання та протидію домашньому насильству; <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2229-19#Text>; dostęp: 28 grudnia 2023). W Polsce, zgodnie z Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, przemoc domowa to „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, wykorzystujące przewagę fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną, naruszające prawa lub dobra osobiste osoby doznającej przemocy domowej” (Dz.U. z 2023 r. poz. 535).

w czerwcu 2022 r.², dopiero po 11 latach od jej podpisania³. Stanowi ona, że przemoc domowa

oznacza wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej, które mają miejsce w rodzinie lub w obrębie miejsca zamieszkania, między byłymi lub obecnymi małżonkami lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca zamieszkuje lub zamieszkiwał w tym samym miejscu co ofiara, czy nie (tłum. A. Jekaterynczuk)⁴.

W obu definicjach zatem wskazuje się na tego samego rodzaju kategorie przemocy (dookreślone w innych częściach wskazanych dokumentów), ale jednocześnie szeroko ustanawia się zakres relacji społecznych, w obrębie których działania przemocowe mogą być identyfikowalne: różne kategorie osób zaangażowanych w te relacje, były i obecne powiązania pomiędzy nimi – sformalizowane lub nie, współdzielenie miejsca zamieszkania lub nie⁵.

Pomimo dokonujących się w Ukrainie zmian prawnych przemoc domowa ze względu na płeć pozostaje istotnym i złożonym problemem. Bywa określana jako „stary problem nowej Ukrainy” (Pantylej, Lozynskyy, 2013), którego ważną determinantą wciąż jest „kultura patriarchalna, nierówna dystrybucja władzy pomiędzy mężczyznami i kobietami w rodzinie, stereotypowe postrzeganie ról rodzicielskich w wychowaniu dzieci [...]” (Pantylej, Lozynskyy, 2013, s. 13). Podstawy do naruszania praw kobiet diagnozowane są w instytucji małżeństwa – odwoływanie się do „drugorzędnej natury” kobiet i ich zależności od mężczyzn staje się jednocześnie uzasadnieniem dla stosowania przemocy wobec nich (Giryak, 2020, s. 33). Jako umocowana w patriarchalnej kulturze oraz najczęściej zamknięta za drzwiami przestrzeni prywatnych (Franchuk, Kuntij, 2020, s. 215) przemoc

² Polska ratyfikowała Konwencję Rady Europy w maju 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 961); w styczniu 2021 r. weszła w życie ustawa o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule 11 maja 2011 r. (Dz.U. z 2021 r. poz. 149).

³ Powodem takiego opóźnienia ratyfikacji konwencji były protesty Kościołów i konserwatywnych polityków przeciwko użytemu w niej określeniu „gender” (<https://studium.uw.edu.pl/ukraina-po-11-latach-ratyfikowala-konwencje-stambulska/>; dostęp: 28 grudnia 2023). Dodać należy, że w celu wprowadzenia postanowień Konwencji z 6 grudnia 2017 r. w Ukrainie dokonano zmian w Kodeksie karnym i Kodeksie postępowania karnego Ukrainy – ustawa weszła w życie 11 stycznia 2019 r. (Franchuk, Kuntij, 2020, s. 212).

⁴ Tekst oryginalny: „домашнє насильство» означає всі акти фізичного, сексуального, психологічного або економічного насильства, які відбуваються в лоні сім'ї чи в межах місця проживання або між колишніми чи теперішніми подружжями або партнерами, незалежно від того, чи проживає правопорушник у тому самому місці, що й жертва, чи ні або незалежно від того, чи проживав правопорушник у тому самому місці, що й жертва, чи ні” (КОНВЕНЦІЯ Ради Європи про запобігання насильству стосовно жінок і домашньому насильству та боротьбу із цими явищами”); <https://rm.coe.int/1680462546>; dostęp: 28 grudnia 2023).

⁵ Ustawa o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy domowej z 2017 r. zastąpiła Ustawę o zapobieganiu przemocy w rodzinie z 15 listopada 2001 r. (ЗАКОН УКРАЇНИ. Про попередження насильства в сім'ї; Про попередження насильства... | від 15.11.2001 № 2789-III (rada.gov.ua); dostęp: 28 grudnia 2023). Tym samym termin „przemoc w rodzinie” ustąpił miejsca „przemocy domowej”, która „lepiej uwzględnia złożoność problemu” (Zielińska-Poćwiardowska, Sosnowska-Buxton, 2023, s. 134).

domowa wobec kobiet uznawana jest za „najbardziej ukrytą formę przemocy”, w odniesieniu do której statystyki nie są wiarygodne (Dmytrashchuk, 2020, s. 45). Pomimo tej uwagi warto jednak odnotować, że na początku pierwszej dekady XXI w. około 70% kobiet cierpiało z powodu różnych form przemocy w rodzinie, a dominującą wówczas formą przemocy była przemoc fizyczna. W miarę upływu czasu statystyki publiczne wykazywały zwiększający się udział zachowań zaliczonych do kategorii przemocy psychicznej, przy jednocześnie stabilnym udziale czynów kwalifikowanych jako przemoc fizyczna. Koniec tej dekady to znaczny spadek odnotowanych przypadków przemocy fizycznej (Pantylej, Lozynskyy, 2013, s. 13–15). Późniejsze badania pozwalały szacować, że około 68% kobiet w Ukrainie było zastraszanych w rodzinie, z czego jedna czwarta z nich cierpiała z powodu pobicia „zwykle” lub „często” (Dmytrashchuk, 2020, s. 45).

Celem artykułu jest przedstawienie doświadczeń związanych z przemocą domową obecnych w życiu migrantek z Ukrainy przybyłych do Polski po 25 lutego 2022 r. oraz ich przekonań co do zachowań (nie)dopuszczalnych, które pozostają w związku z oceną danych doświadczeń jako przemocowych. Przedstawiany przez migrantki obraz przemocy bazuje nie tylko na ich doświadczeniach bezpośrednich, jako osób poddawanych przemocy, lecz także na tych pośrednich – jako osób obserwujących przemoc w różnych sytuacjach społecznych. Można założyć, że w pewnym stopniu podjęcie tego tematu stanowi odpowiedź na zaproszenie skierowane przez Iwonę Zielińską-Poćwiardowska i Patrycję Sosnowską-Buxton (2023) do socjologicznego „odzyskiwania” tematyki przemocy domowej, poprzez m.in. rozpoznawanie doświadczeń przemocowych migrantek z Ukrainy i ich autorefleksji będących konsekwencją spojrzenia na te doświadczenia z nowej perspektywy, w nowym kontekście społeczno-kulturowym i instytucjonalnym.

Rodzina, kontrola i przemoc – ramy teoretyczne

Jedną z ram analizowania przemocy domowej (w rodzinie) stanowić mogą wzory współzależności pomiędzy jednostką a rodziną, będące zespołem norm i wartości warunkujących to, w jaki sposób rodzina jest postrzegana przez jej członków, jak oddziałują oni na rodzinę, ale także jak rodzina wpływa na ich indywidualne biografie. Wzory te są odpowiedzialne za pełnienie rodzinnych ról społecznych (włączając w to odnoszące się do nich oczekiwania) oraz wiążą się z kontrolą społeczną sposobu ich realizacji. Ustanawianie oczekiwań odnośnie do „scenariusza roli” odbywa się w określonym kontekście społeczno-kulturowym, w „kulturowym milieu” wyznaczającym ramy realizowania rodzinnej codzienności (Wrzesień, Żurek, 1999, s. 73–75). „Istniejące w danym społeczeństwie, w określonym czasie historycznym przekonania dotyczące działań i zachowań związanych z pełnieniem ról determinują to, kto może odgrywać daną rolę,

wobec kogo i w jaki sposób powinien to czynić” (Żurek, 2016, s. 18). Realizacja roli jest jednak pewną wypadkową strukturalnie narzucanych nakazów i jej jednostkowej definicji – indywidualny koncept roli rodzi się zatem na pograniczu „przymusu” i „niezależności”, warunkowanej pozycją społeczną zajmowaną przez jednostkę i jej cechami osobowościowymi. Niezależność ta jest zarazem powiązana z możliwością manipulowania rolą, odrzucania wybranych nakazów i zakazów związanych z rolą lub, przeciwnie, ich eksponowania (Żurek, 2016, s. 17–19).

Usankcjonowane tradycją „scenariusze ról” rodzinnych kobiet i mężczyzn dostarczają uzasadnień dla przemocy domowej. Szczególne znaczenie mają w tym przypadku „norm[y] płci, w tym do akceptacji przemocy domowej, system[y] uprzywilejowania mężczyzn, sztywn[e] podział[y] ról płciowych, stereotyp męskości związan[y] z agresją i dominacją oraz honorowość[ć]” (Nowacka, 2020, s. 76). Nieodłącznym elementem realizacji tych „scenariuszy” jest system społecznej kontroli, tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej – w tym drugim przypadku działający zarówno w obrębie relacji horyzontalnych, jak i wertykalnych. Kontroli wewnątrzrodzinnej sprzyjają m.in. mechanizmy manipulacji, których konsekwencją stosowania może być współzależnienie emocjonalne, zmuszające do ustępstw na rzecz osoby manipulującej – tak sprawowana kontrola zaburza jednak bezpieczeństwo rodziny (Wrzesień, Żurek, 1999, s. 81–83), staje się kontrolą dysfunkcyjną i jako taka nie pozostaje bez związku z przemocą, nie tylko psychiczną.

Przemoc pojawia się w różnych relacjach i jest możliwa wszędzie, gdzie istnieje różnica sił i rang. Jednak „zniewolenie i kontrola” to forma przemocy specyficzna dla relacji między kobietami a mężczyznami. Jej bazą jest [właśnie] tradycyjnie rozumiana rola i pozycja kobiety, a celem – uzyskanie bezwzględnej dominacji nad kobietą w życiu prywatnym, dominacji, która staje się coraz bardziej zagrożona w życiu publicznym (Szymkiewicz, 2009).

Uzasadnień dla stosowania przemocy domowej dostarcza zatem nie tylko kultura patriarchalna i powiązany z nią tradycyjny podział ról w rodzinie z „przynależnymi” im zestawami praw i obowiązków, ale także zindywidualizowane koncepty tychże ról, stanowiące uzasadnienie dla „zniewalania i kontroli” kobiet przez mężczyzn.

Założenia metodologiczne

Jak zaznaczono we wprowadzeniu, celem artykułu jest przedstawienie doświadczeń związanych z przemocą domową obecnych w życiu migrantek z Ukrainy przybyłych do Polski po 25 lutego 2022 r. oraz ich przekonań co do zachowań (nie)dopuszczalnych, które pozostają w związku z oceną danych doświadczeń jako przemocowych. Jego realizację umożliwi materiał empiryczny pozyskany w ramach projektu badawczego „Wzorce przemocy w rodzinach ukraińskich i ich zakotwiczenie w strukturach

aksjonormatywnych ludności ukraińskiej, napływającej – w wyniku konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską – do Wrocławia”, zrealizowanego na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu przez zespół badaczek i badaczy z Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego (od grudnia 2022 r. do czerwca 2023 r.)⁶.

Rysowany przez migrantki obraz przemocy bazuje nie tylko na ich doświadczeniach bezpośrednich, jako osób poddawanych przemocy w różnych momentach ich życia, ale również na tych pośrednich – rola obserwaterek funkcjonujących w określonym systemie aksjonormatywnym, społecznie usankcjonowanym, również i w tym przypadku czyni ich głos znaczącym. Spośród przygotowanych dyspozycji do wywiadu szczególnie dwie pozwoliły pozyskać dane istotne dla podjętego w tym artykule problemu badawczego: jakie doświadczenia przemocy domowej / w rodzinie są obecne w biografiach migrantek (zarówno bezpośrednie, osobiste, jak i te pośrednie, wynikające z obserwacji życia innych – znajomych, sąsiadów, ale i nieznanymi współdzielących rozmaite przestrzenie publiczne) oraz jakie zachowania są dopuszczalne, a jakie niedopuszczalne w domu / w rodzinie? W ten sposób były możliwe do uzyskania opowieści zamykane w różnych kontekstach przestrzennych (niekoniecznie w byłym czy obecnym miejscu zamieszkania), społecznych (nie tylko z osobami spokrewnionymi lub pozostającymi w relacji sformalizowanej) i czasowych (kiedyś i dziś). Pozwoliły one zrealizować założony cel badawczy – zrekonstruować zróżnicowanie zachowań przemocowych (wchodzących w zakres przemocy psychicznej, fizycznej i ekonomicznej) podejmowanych przez mężczyzn względem kobiet oraz ustalić zakres i siłę kontroli sprawowanej przez mężczyzn, wynikającej z realizowanego w rodzinie scenariusza roli.

Wątki dotyczące przemocy wprowadzane były w sposób otwierający, pozostawiający rozmówczynom decyzję, „o czym” i „o kim” mówić oraz „w jaki sposób” opisywać doświadczenia, którymi chcą się w wywiadzie podzielić. Znaczenie mają tu bowiem zróżnicowane układy relacji społecznych w domu / w rodzinie, w tym subiektywna perspektywa definiowania (na własny użytek, ale też na okoliczność wytworzonej sytuacji badawczej) „domu” i „rodziny”, oraz horyzonty czasowe i konteksty społeczne przyjmowane dla indywidualnych opowieści. Decyzja dotycząca tego, „o czym”, „o kim” i „jak” mówić, wynikała jednak nie tylko z powodów merytorycznych (są ekspertkami

⁶ Wywiady, w liczbie 39 (w tym 34 z migrantkami z Ukrainy i 5 z ekspertami/ekspertkami), przeprowadzono między lutym a marcem 2023 r. Narzędziem gromadzenia danych był wywiad częściowo ustrukturyzowany, towarzyszyła mu lista poszukiwanych informacji, która także nadawała strukturę prowadzonej rozmowie. Dobór próby miał charakter celowy. Listę potencjalnych respondentek, wraz kontaktami telefonicznymi, pozyskano w ramach współpracy z MOPS we Wrocławiu. Uczestniczki badania były zróżnicowane ze względu na wiek, wykształcenie, pochodzenie z różnych części Ukrainy, czas pobytu w Polsce, doświadczenie przemocy, część z nich była zawodowo związana z MOPS we Wrocławiu. Wywiady były prowadzone w językach ukraińskim, rosyjskim i surzyku przez osoby mówiące w tych językach i znające język polski. Nagrania były transkrybowane w języku polskim.

w temacie, z racji swoich doświadczeń), ale także z kwestii etycznych, co należy szczególnie podkreślić. Chodzi oczywiście o przywiązywanie wagi do podmiotowości respondentów, o gwarancję poufności, ale także o ich uwrażliwianie na różne następstwa zadawania przez badacza pytań i udzielanych przez badanych odpowiedzi (Kvale, 2004, s. 116–129); zwłaszcza o następstwa związane z pojawiającymi się przykrymi wspomnieniami i powiązаныmi z nimi emocjami oraz możliwymi zmianami sytuacji badawczej, które mają na celu ochronę rozmówczyń.

Przemoc domowa w doświadczeniach ukraińskich migrantek

Obraz przemocy domowej wyłaniający się z wypowiedzi ukraińskich migrantek cechuje znaczne zróżnicowanie. Dużo szerszy wachlarz zachowań, nazwanych przez rozmówczynie przemocowymi (i sytuacji z nimi związanych), należy przy tym odnieść do przemocy psychicznej niż fizycznej i ekonomicznej. Wyjaśniając na wstępie tę „ilościową przewagę”, należy mieć na uwadze kwestię rozmywania granic definiowania przemocy psychicznej, a zatem i możliwość wskazywania większej liczby zachowań ją egzemplifikujących, odnoszonych do biograficznych doświadczeń migrantek. Zachowania te są mniej jednoznaczne niż te kwalifikowane jako przemoc fizyczna, językowo bardziej wrażliwe na niuansowanie, które pozwala subiektywnie oceniać określone zdarzenia jako przemoc psychiczną. Ton wypowiedzi, dobór słów, mimika, dynamika interakcji sprzyjają wielości interpretacji. Sytuacje kwalifikowane do przemocy fizycznej są natomiast bardziej jednoznaczne, mniej otwarte na wielość interpretacji, są sytuacjami jednoznacznie określanymi jako zagrażające zdrowiu i życiu. Przemoc ekonomiczna wydaje się być natomiast bardzo znormalizowana, nierzadko sankcjonowana przez same migrantki poprzez odwołania do tradycyjnego podziału obowiązków w rodzinie.

Przemoc psychiczna

Jak już podkreślono, doświadczana i obserwowana przez migrantki przemoc psychiczna przybiera najbardziej zróżnicowane formy: zastraszanie, poniżanie, upokarzanie, znieważanie, szantażowanie, ograniczanie kontaktów społecznych, ograniczanie wolności, manipulowanie, krytykowanie (w tym takie, które jest ujęte w formę żartu), odmawianie wsparcia/pomocy, milczenie, ignorowanie, znęcanie się psychiczne (w tym bullying), obrażanie, oskarżanie, używanie wulgaryzmów, wyzywanie, „moralne gwałcenie”, obciążanie obowiązkami, wywieranie presji, zmuszanie, brak zainteresowania drugą osobą, podnoszenie głosu, krzyczenie, zaczepki słowne (jedna z rozmówczyń podkreśla nawet, że „teraz [jest] modne słowo »abuse« i jest używane do opisanie wszystkiego, nawet gdy mężczyzna

źle na ciebie patrzy lub mówi coś takiego, co ci się nie podoba” [BO W7]). Rozmówczynie oddały zasadnicze cechy przemocy psychicznej, zaznaczając przy tym, że to właśnie ona staje się obecnie dominująca – jest cichsza, spokojniejsza i, co ważniejsze, trudniejsza do udowodnienia niż przemoc fizyczna, którą coraz częściej się zgłasza, na którą się reaguje i z powodu której wobec sprawcy są stosowane sankcje nieformalne i formalne: „teraz na pewno będzie więcej, w większości psychiczne znęcanie się, ponieważ jakby spokojniej, nie udowodnisz tego, ponieważ jeżeli fizyczną przemoc widać po człowieku, to psychicznej po człowieku nie widać i to jest bez udowodnienia” [VY W1]⁷.

Choć przemoc psychiczna jest uznawana przez badane za domenę kobiet, nie oznacza to, że jej nie stosują ich mężowie/partnerzy. Różne werbalne zachowania przemocowe, skierowane do żon/partnerek, rodzą się bowiem głównie z przekonania sprawców przemocy o swojej ważności wpisanej w tradycyjny model życia rodzinnego i ich roli w nim. Z tego względu, w ramach indywidualizowanego jej scenariusza, dają oni sobie prawo do czynienia „moralnego zła”, do powodowania/stwarzania sytuacji, które mają na celu pokazanie ich wyższości, ważności, niezbędności. W zasadzie trudno doszukiwać się w wywiadach usprawiedliwień dla tego rodzaju zachowań – jedynym wydaje się odwołanie do socjalizacji:

Czasem zdarza się to nawet z powodu złego wychowania. Mężczyźni po prostu nie znają kobiet, czasem rozmawiają z kobietami jak z mężczyznami. Nie rozumieją różnych aluzji czy podtekstów. Mężczyźni nie rozumieją, że ich działania mogą czasem być nieprzyjemne dla kobiety. Dlatego mężczyźni czasami upokarzają kobiety nawet bez chęci robienia tego [BO W6].

Migrantki, rozmawiając o przemocy psychicznej, przywoływały sytuacje pozwalające wnioskować, że *gros* z nich ściśle dotyczyło sfery funkcjonowania gospodarstwa domowego – wypełniania przez kobietę obowiązków przypisanych jej z racji usankcjonowanej tradycją roli społecznej i wynikających z niej oczekiwań. W tym kontekście mówią one o „gwałcie moralnym”, obciążaniu obowiązkami, zmuszaniu do określonych czynności, krytyce sposobu ich wykonywania.

Gwałci ją moralnie. Ciągle ją poniża, ciągle „coś nie do-” i życie w takich warunkach przez lata jest trudne. [...] „Nie dogotowałaś, nie dosprzątałaś, nie dowycierałaś kurzu, nie dowychowywałaś dzieci”. I on w ogóle nie bierze w tym udziału. Ciągle ma pretensje, tak. Oczywiście wszyscy je mają. Nikt nie jest doskonały i do każdego można o coś się przyczepić, ale albo akceptujemy to w życiu małżeńskim, albo po prostu nie pozwalamy jednemu z małżonków żyć [OB W2].

⁷ W cytatach zachowano oryginalny język wypowiedzi rozmówczyń. Informacje zakodowane w nawiasach kwadratowych: litery są inicjałami osoby przeprowadzającej wywiad, cyfra – nadanym przez nią oznaczeniem wywiadu.

Wydaje mi się, że moralnie złe jest to, że mężczyzna przytłacza kobietę, gdy mówi: „Musisz to robić, bo jesteś kobietą i to jest twój obowiązek”. [...] Więc kiedy zaczynają ci mówić, że musisz coś zrobić, wydaje mi się, że to też jest przemoc, bo człowiek jest zmuszany do robienia czegoś, czego nie chce. No cóż, przemoc fizyczna, przemoc moralna, tak jak powiedziałam, albo może to być również wtedy, gdy jesteś regularnie krytykowana. Albo mówi się: „Wszystko, co robisz, jest złe” [BO W6].

Z aktu krytykowania nie powinno się czerpać jakiegokolwiek satysfakcji ani też czynić z krytyki narzędzia ustalania hierarchii w rodzinie. Krytykowanie (ostrożne, delikatne, spokojne, prowadzone bez podniesionego głosu, a nawet z poczuciem humoru) musi być uzasadnione i konstruktywne, zawierać argumenty odnoszące się do realizacji obowiązków wynikających z ról społecznych kobiet i mężczyzn oraz pewnej wrażliwości na cechy „typowo kobiece” i „typowo męskie”. Jako takie jest dopuszczalne i usprawiedliwiane.

Migrantki opowiadają też o negowaniu wartości kobiety, jej znieważaniu, poniżaniu, odzieraniu z godności. I dzieje się to nie tylko w przestrzeni prywatnej – w domu, gdzie liczba świadków jest ograniczona, a dodatkowo są oni „zorientowani” (uczestniczą w tych sytuacjach, znają je, być może częściowo się do nich przyzwyczaili), ale również w przestrzeni publicznej – na ulicy, w domu innych ludzi. W tym drugim przypadku zewnątrzni świadkowie z dużym prawdopodobieństwem wzmacniają odczuwanie negatywnych konsekwencji tych zachowań przemocowych.

To znaczy, kiedy wracasz do domu i za każdym razem mówi się tobie, że jesteś kretynem i twoje dziecko jest kretynem, to jasne, że jest to element jakiejś przemocy psychicznej i że to też trzeba bardzo szybko zatrzymać [BO W4].

I to u nas na ulicy, mąż jakoś opowiadał, że był o tak, on mówił, że rodzina, gdzie on zęcał się nad nią, po prostu, poniżał, i do tego przy wszystkich, przy dzieciach, przy znajomych... [...] Ona po prostu była „zabita” [przygnębiona, zamknięta w sobie, taki zły stan, kiedy człowiek już nie walczy o siebie] [VY W1].

Są rodziny, w których kobiety są trochę poniżane, nie to, że nie cenią kobiet, ale je poniżają. Na przykład, gdy mężczyzna mówi: „Ty nic nie rozumiesz w tej kwestii” i nie zwraca uwagi na to, co mówi kobieta, i nie traktuje poważnie jej zdania. Jeśli spotykamy się ze znajomymi, to widzę to w niektórych rodzinach [BO W6].

Manipulowanie, szantażowanie, zastraszanie, grożenie to kolejne przywoływane przez rozmówczynie przykłady przemocy psychicznej – głównie w kontekście uzależnienia osoby poddawanej przemocy od sprawcy przemocy.

Otóż dla mnie to jest przede wszystkim manipulacja, czyli przemoc psychiczna, tego doświadczyłam na sobie i bardzo długo byłam ofiarą tych manipulacji. Tylko fakt, że dzieli

nas duża odległość, pomógł mi wyrwać się z tej pułapki. [...] Cóż, zaczynało się od tego, że nie chciał podpisać dokumentów rozwodowych, a kończyło się na tym, że mówił: „Nie mogę bez ciebie żyć”, a także groził popełnieniem samobójstwa. Ja rozumiałam, że to manipulacja, ale bałam się, że zacznę jeszcze więcej pić alkoholu i będę za to odpowiedzialna [BO W3].

R: I doszło do tego, że ja wyjechałam wcześniej, a ona wyjechała później, bo on powiedział: „No dzięki Bogu, u nas w Ukrainie teraz swobodnie rozdają broń. Czekaj na mnie, przyjdę do ciebie. I bój się”.

B: Czy ta przyjaciółka jest w Ukrainie?

R: Tak. Tak. Tak, mąż nie pozwolił wyjechać.

B: Jak to?

R: No właśnie. Gdyby wyjechała, to zastraszył ją, że w ogóle nie da jej pieniędzy i... nie wyobrażała sobie, jak można wyjechać bez pieniędzy.

B: Czy są w Charkowie?

R: Tak... [VY W5]

Katalog tej kategorii zachowań przemocowych uzupełnia codzienna kontrola sprawowana nad różnymi aspektami codziennego życia żony/partnerki, sprowadzająca się do jej ograniczania. Dotyczy to wyborów zakupowych, podejmowania decyzji o dalszym kształceniu, sposobu ubierania się, diety, a nawet zakresu kontaktów społecznych.

Są ludzie, gdzie mężczyźni nie pozwalają kobietom nosić ubrań, które mu się nie podobają, bo są zbyt odkryte, na przykład z dekoltem lub bardzo krótkie. To jest po prostu zakaz: „Ja po prostu nie pozwalam”. To znaczy możesz to powiedzieć w inny sposób, możesz powiedzieć, że byłbyś zadowolony, jeśli by twoja kobieta nosiła by na przykład długą sukienkę, kup jej po prostu sukienkę, jaką chcesz i powiedz: „Bardzo mi się podobasz w tej sukience i bardzo chciałem cię w niej zobaczyć”, ale żeby po prostu zabronić, to nie jest w porządku. [...] Myślę, że to też jest przemoc, bo nie możesz się otworzyć na pełną realizację, bo nie jesteś sobą. To już jest przemoc, przemoc to nie tylko wtedy, gdy jesteś bity lub gdy na ciebie krzyczą, ale kiedy... dla mnie bardzo ważne jest bycie wolnym człowiekiem [VY W4].

Kontrolował ją nawet w kwestii jedzenia. Nie tylko w sprawie pieniędzy, ale i w jedzeniu. [...] „Dlaczego jesz chleb? Dlaczego nie jesz warzyw? Dlaczego robisz się taka gruba?” Ja siedziałam obok, mi było bardzo nieswojo, mi było wstyd, nie mówię już o niej. Mi było wstyd siedzieć obok i słuchać o tym, jak ona „jest gruba jak krowa”, że nie je mięsa, nie je warzyw, nie je tego czy czegoś innego [VY W5].

Też istnieje coś takiego, kiedy nie podoba mu się, że ona rozmawia z koleżanką, ze swoją, „zakazuję ci z nią rozmawiać”, z rodziną też tak samo, że „nie podobają mi się twoje siostry, twoja mama, ona przeszkadza nam żyć” [VY W1].

Przemoc fizyczna

W zakres przemocy fizycznej wchodzi wszelkie działania, które naruszają nietykalność cielesną i powodują w różnym stopniu dotkliwe uszkodzenia ciała. Rozmówczy nie, z jednej strony, podkreślały powszechność stosowania takiej przemocy w Ukrainie, równocześnie zaznaczając, że skala problemu, w stosunku do czasów minionych (w zależności od wieku badanych – w stosunku do ich dzieciństwa, młodości, czasów ZSRR), zmniejszyła się.

Pomimo świadomości dokonujących się zmian i większej wrażliwości na zachowania przemocowe badane bez problemu zarysowały obraz przemocy fizycznej i nakreśliły powody jej stosowania w swoim kraju. Z ich relacji wynika, co już zaznaczono, że w rodzinach ukraińskich przyjmuje ona zróżnicowane oblicza – od szarpania, popychania, ciągnięcia za włosy przez policzkowanie, bicie, kopanie po okaleczanie, gwałcenie, duszenie. W skrajnych przypadkach eskalacja zachowań przemocowych doprowadza do przekroczenia granic, czego skutkiem jest pozbawienie życia.

Zaczęła ją spotykać, wyczekiwać i oblewać jodyną. Przychodzić późno wieczorem pod okna, ona mieszka na czwartym piętrze, ja mieszkam na drugim, i z procy, takiej na duże odległości, strzelać krążkami, śrubkami, rzucać tak, aby rozbić metalowo-plastikowe okna. To prawie wszystkie okna rozbił im w mieszkaniu [VY W5].

Przemoc... mój znajomy zastrzelił, nie, nie zastrzelił, [zadał] dwadzieścia sześć ran kłutych kobiecie, która wychowywała jego dwoje dzieci, jej dwoje dzieci i ich wspólne dziecko, zakłuł ją [...] Oczywiście, że mamy przypadki na Ukrainie przemocy, strzelanie, dźgnięcia nożem, bicia. Dorastałam w rodzinie, w której były przykłady takiej przemocy fizycznej, z krwią, z biciem i tak dalej. [VY W7].

Jako powód stosowania przemocy fizycznej najczęściej jest przywoływany alkohol. Mowa jest nie tylko o nadużywaniu czy uzależnieniu od niego, ale również o sporadycznych sytuacjach, kiedy po jego spożyciu mąż/partner wywołuje awantury (powody są sytuacyjne, wprost związane z partnerką lub nie), staje się agresywny, wykorzystuje swoją przewagę fizyczną w relacjach z bliskimi. W opowieściach migrantek siła fizyczna mężczyzn bywa zestawiana z ich „wewnętrzną słabością” i poszukiwaniem przez nich sytuacji, w których słabość tę mogą ukryć pod przewagą fizyczną.

Więc jak wypił [alkohol] to szalał... kiedyś wylał jej [matce Sergiusza] barszcz na głowę... jak zrobiła coś złego... to bił ją bardzo mocno... [OB W1]

Mój tata pracował w policji i często wracał do domu późno, zdarzało się też, że wracał pijany. Mogło się to zdarzyć kilka razy w miesiącu, bo mieli duży zespół i często coś świętowali. I oczywiście moja mama była z tego bardzo niezadowolona, bo wtedy było nas troje, troje małych dzieci. I pewnego dnia, jak opowiadała mi mama, pokłócili się...

no, mama zawsze zaczynała kłótnie i tak wkurzyła mojego ojca, że on rzucił w nią szklanym słoikiem, oczywiście był wtedy pijany [BO W7].

Wydaje mi się, że tylko słabi mężczyźni stosują przemoc, a oni szukają jeszcze słabszych osób, za pomocą których mogą odczuwać więcej władzy i czuć się silniejsi, niż są w rzeczywistości [BO W6].

Są mężczyźni, którzy czują jakąś wewnętrzną słabość, chyba, w sobie... Może chce pokazać, że on jest taki silny i że ty bez niego nigdzie [nie dasz rady iść czy coś zrobić]. Ja nie wiem, to u niego chyba coś z psychiką nienormalnego, najprędzej. Jeżeli on tak czyni ze swoją żoną [VY W1].

Przewagę fizyczną mężczyźni wykorzystują również, gdy dokonana przez nich ocena sytuacji (z pozycji osoby sprawującej władzę w rodzinie) pozwala uznać, że ich żony/partnerki nie wywiązują się z obowiązków wynikających z tradycyjnie postrzeganej, społecznie usankcjonowanej roli społecznej matki, żony, gospodyni domowej, czyli dbania o dom, zaspokajania codziennych potrzeb domowników.

Ci ludzie nie mieszkają ze sobą od dawna, od czterech lat. Ale od czasu do czasu ta przemoc fizyczna jest stosowana. Mąż celowo prowokuje tę sytuację. Oni mieszkają w tej samej wsi. To jest po prostu niefortunna sytuacja. Mąż często korzysta z tego momentu, kiedy odwiedza dziecko, odbiera go, żeby spędzić z nim czas. On wykorzystuje ten moment, żeby wyładować swoją złość na kimś, na tej kobiecie. [...] On chce się uchwycić jakiegoś tematu, na przykład, zwrócić uwagę, że matka nie opiekuje się odpowiednio dziećmi. To zaczyna denerwować kobietę. Niby ona nie opiekuje się dziećmi we właściwy sposób. On stwierdza, na przykład, że dziecko mało je. Ale to nie jest prawda. To proste, to tylko prowokacyjna sytuacja, którą on tworzy celowo, by eskalować konflikt [AS W5].

Mój dziadek przyszedł do domu..., wiem to wszystko z opowiadań mojej mamy i babci, że dziadek przychodził do domu i bił babcię za to, że w domu nie było ugotowanego jedzenia albo coś innego, a czasami nawet z zazdrości. Moja babcia pracowała wtedy jako sprzedawczyni na targu i wiadomo, że niektórzy mężczyźni uśmiechali się do niej czy komplementowali moją babcię, rozmawiali z nią, a dziadek dowiadywał się o tym i wracał do domu, i robił awantury i bójki [BO W5].

Katalog powodów stosowania przemocy poszerza społeczne dziedziczenie przemocy. Towarzyszy temu uznanie, że wykorzystywanie przewagi fizycznej męża/partnera wobec żony/partnerki jest normą społeczną – zachowanie takie jest traktowane jako „normalne”, spotykane w innych rodzinach, wynikające ze społecznie reprodukowanych wzorów. Podkreśla się jednak, że czynnikiem sprzyjającym dziedziczeniu przemocy jest brak wiedzy o alternatywnych sposobach zachowań dla tych doświadczanych i obserwowanych. Brak wiedzy oznacza więc brak zmiany. Potencjał tego rodzaju ujawnia się też w przypadku werbalizowanych przekonań, że brak szacunku należnego mężczyźnie,

społecznie oczekiwanego, uzasadnionego, może wyjaśniać i usprawiedliwiać działania przemocowe, a nawet przenosić winę na żonę/partnerkę. Takie usprawiedliwianie wybrzmiewa również w wypowiedziach kładących nacisk na wciąż aktualny stereotyp płci – mężczyźni nie potrafią wyrażać emocji, a rezultatem ich tłumienia, w momencie krytycznym, jest stosowanie przemocy.

Ale znam taką sytuację: dziewczyna napisała o tym do jednej z grup na stronie internetowej. Była bita przez męża, pogodziła się z nim. Przyjechali odwiedzić jej rodziców. Mąż tej kobiety nie był z czegoś zadowolony i jej ojciec zapytał go, co się stało. Poskarżył się na żonę, a jej ojciec odpowiedział mu: „Uderz ją raz, żeby się uspokoiła”. [...] Ale to wszystko jest naśladowaniem rodziców. Później oczywiście okazało się, że ojciec bił jej matkę. Nie można winić tego człowieka, bo on nie znał innego modelu, nie znał alternatyw. Widział, że jeśli uderzył żonę, to zadziało. I dał tę radę swojemu zięciowi [OB W6].

Kiedy żony nie potrafią zapanować nad sobą emocjonalnie, okazują mężom brak szacunku. I wtedy mężczyźni zaczynają okazywać agresję [...] Na większą skalę uważam, że kobiety nie potrafią się kontrolować i nie szanują mężczyzn. A z tym brakiem szacunku mężczyźni... Myślę, że szacunek jest dla nich najważniejszy [AS W3].

„To moja wina, bo ja nie zrobiłam, co chciał. Ja wiedziałam, że on przyjdzie do domu głodny, że ja nie zrobiłam, to moja wina”. Naprawdę dzięki to jest, ale to tak jest [PC W6].

Myślę, że to jednak mężczyźni. Bo nasi mężczyźni nie są zdolni, no nie są niezdolni, ale nie wiedzą, jak wyrażać takie emocje. Mamy też stereotyp mężczyzn, że powinni być silni, pozbawieni emocji, wytrzymali [*mówione z ironią w głosie*] i tym podobne, ale trzymają w sobie, znoszą, nic nie mówią, nie wyrażają tego, co w nich bulgocze. A potem następuje fizyczna eksplozja. Cóż, jakoś tak [VY W2].

Rozmówczynie przekonują, że doświadczanie sytuacji przemocowych w domu, nierzadko z dala od jakichkolwiek świadków, wiąże się z dbałością o ich nieupublicznianie – to, co dzieje się w murach domu/mieszkania, powinno pozostać sprawą prywatną. W tym kontekście przywoływane są dwa argumenty. Po pierwsze wstyd – mimo dokonujących się zmian w ukraińskim prawie i w świadomości społecznej dla części kobiet wciąż jest to powód do ukrywania swojego cierpienia (są przekonane, że to one dopuściły do tego, by tak je traktowano); po drugie poczucie winy – przekonanie niektórych kobiet o tym, że są współodpowiedzialne za przemoc (bo czegoś nie zrobiły, w nieodpowiedni sposób się odezwały, nie uszanowały męża, sprowokowały).

Są też kobiety, którym brakuje tej determinacji i pewności siebie i boją się nie tylko powiedzieć o tym swoim bliskim, rodzicom, braciom, siostrom, ale nie przyznają się same przed sobą, że są ofiarami przemocy domowej. I wciąż szukają w sobie jakiejś winy: „Może rzeczywiście się pomyliłam, może rzeczywiście dałam powód do zazdrości czy cokolwiek innego”. Po prostu szukają winy w sobie i usprawiedliwiają krzywdziciela [BO W5].

Bardzo mało kobiet wyciąga to na zewnątrz. Wytrzymują, znoszą, a nawet przepraszają go za jakieś wymyślone z jego strony problemy [BO W6].

Osoba, która kogoś bije, nie zawsze jest to jej wina w stu procentach, bo na przykład pamiętam siebie, też prowokowałam. Znaczy się, że nie wiedziałam, jak się zatrzymać, nie wiedziałam, jak przeanalizować sytuację, doprowadzałam sytuację do, jak mówią, punktu krytycznego i otrzymałam odpowiednią odpowiedź [VY W2].

Nieupublicznienie sytuacji związanej z doświadczaniem przemocy domowej nie jest jedynym sposobem zamykania problemu w przestrzeni domowej, prywatnej, a może inaczej – utrzymywania granic rodziny i ochrony jej prywatności. Za drugi można uznać dążenie do zachowania *status quo* struktury rodziny, z różnych względów. Kobiety trwają w relacjach przemocowych, bo nie chcą zostać same (motywacje autoteliczne), bo potrzebują wsparcia finansowego, zwłaszcza gdy mają dzieci (motywacje instrumentalne).

Jak rozmawiam z tym mężem, to on jest taki chamski. I ta kobieta, ja ją znam od małego, i ona jest bardzo miła i bardzo życzliwa, ale ona kotów, zajmuje się kotami. Zbiera koty po kątach, karmi je wszystkie, ona wszystkich lubi. Jakim cudem tak przeciwne osoby mogły się spotkać i zakochać? On jest bardzo szorstki, nie jest taki brutalny, są brutalni faceci, którzy są tak mili, tacy przyjemni, tak podniecająco brutalni dla kobiet. A są tacy faceci, ja nie wiem jak, ale po prostu są tacy szorstcy, są chamscy i jeszcze biją, jeszcze biją, bo przyszło pijane i cię pobiło, bo myślało, że coś jest nie tak, bo mu coś się zobaczyło. I z nim dalej żyje. Dlaczego? Bo żał jej, żał jej kota, żał jej tego człowieka, nie wiem, jak to wytłumaczyć [VY W4].

A ktoś może po prostu też mówić o tym, że nie wstyd, a po prostu strach zostać samemu i dzieci bez ojca zostaną, też coś takiego słyszałam bardzo często. „Ja lepiej z takim, niż bez takiego” [VY W1].

Utrzymanie granic rodziny i ochrona jej prywatności wpisuje się w przyjmowaną przez część ukraińskich kobiet strategię (prze)trwania w sytuacji przemocowej. Niejako w opozycji do niej znajduje się strategia zmiany, będąca konsekwencją braku zgody na doświadczanie przemocy fizycznej. Mieści się w niej czasami odwet (warunkowany jednak możliwościami fizycznymi kobiety), ale częściej zgłaszanie przemocy i poszukiwanie wsparcia wśród dalszej rodziny, przyjaciół, ale również w wyspecjalizowanych instytucjach.

[...] ona mówi: „ja przyszedłam [z siniakami] i mamy mężczyznę, jak on to zobaczył, to mówi: ja pójdę z nim to rozwiązać”, ona mówi: „Nie, nie, to jest nasza rodzina. Sami to załatwimy”, a on mówi wtedy: „Będziesz to znosić, dopóki nie zawalczysz o siebie [w znaczeniu „będzie cię bił, póki mu nie oddasz”], to mówię ci jako mężczyzna”. [...] Jakby przewidział. Kolejnego razu, gdy mąż przyszedł z polowania i znowu zaczął „dokonywać bohaterskich czynów” [w znaczeniu powtórzenie sytuacji przemocy], to mówi: „wzięłam stołek i...” – powiedziała, nie, nic nie powiedziała, w obronie uderzyła go stołkiem

w głowę, a on zemdlał ze zdziwienia. A może z bólu, a może z przepicia? W każdym razie osunął się po ścianie, ale to nie jest tak, że stracił pamięć. No po prostu upadł. Oczywiście był zaskoczony, jak to powiedziała: „A ja podeszłam i mówię: jeszcze raz podniesiesz na mnie rękę, to następnym razem...”, a ona jest dużą kobietą, a on jest chudy, jest niższy od niej o pół głowy, a ona mówi, że to, co się działo, to właśnie mówi, że „dzięki radzie tamtego mężczyzny” [VY W6].

W przekonaniu rozmówczyń wszelki agresywny kontakt cielesny z intencją złości i wyrządzenia krzywdy jest jednoznacznie zły („nie podoba mi się to”, „nie akceptuję tego”, „nie rozumiem tego”, to „obrzydliwość”) i jako taki musi być zabroniony. Dotyczy to szczególnie rodziny, w której dla dobra relacji między jej członkami i trwania tej rodziny wszelkie przejawy agresji muszą być wykluczone. Akt fizycznej ingerencji w drugiego człowieka może być usprawiedliwiony i dopuszczony tylko w skrajnych przypadkach – gdy chodzi o obronę siebie lub rodziny i/lub gdy po próbach negocjacji zawodzi „słowo, umowa, jakiś układ nie działa”. W przypadku relacji małżeńskich/partnerskich w obszar marginesu tolerancji wpisują się również lekkie zachowania siłowe wykorzystywane w żartach i zabawie (podszczypywanie, popychanie, poklepywanie, przewracanie, unieruchamianie), ale bez złości i złych intencji, mogących skutkować chęcią sprowokowania kogoś lub wyrządzenia mu krzywdy. Znaczenie ma tu sposób i okoliczności przekraczania granic wolności osobistej drugiej osoby: „[...] szczypanie, gryzienie, to bywa, żartobliwie to się robi, że uszczypnął i ugryzł. No nie powiesz, że to jest przemoc, to jest po prostu niemile” [VY W1]. Dopuszczalne, a przynajmniej usprawiedliwione wydają się być też sytuacje, w których w wyniku eskalacji konfliktu mężczyzna używa siły fizycznej.

Albo jakieś, prawdopodobnie, oto bezpośrednie otwarte prowokacje, które mogą być... kiedy już naprawdę trudno jest poradzić sobie ze swoimi emocjami. A potem już, wiesz, wszystko leci (...), wtedy prawdopodobnie w ogóle nie zrozumiesz, co jest, kto pierwszy zaczął, kto skończy [OB W2].

Przemoc ekonomiczna

Stosowanie przez mężczyzn przemocy ekonomicznej jest bezpośrednio powiązane z uznawaniem tradycyjnego podziału ról w rodzinie ukraińskiej, zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety. To wynik socjalizacji jasno zakreślającej obowiązki obu aktorów tej relacji społecznej, wyznaczającej ich pozycje społeczne oraz reprodukowanej przez sposób, w jaki funkcjonuje rynek pracy (kwestia zatrudniania i wynagradzania). Podział ról zakładający, że to mężczyzna zarabia pieniądze (lub głównie on) i to on przekazuje je żonie/partnerce, powoduje zależność ekonomiczną kobiet od mężczyzn (które nie

pracują, nie mają własnych dochodów), rodząc przy tym ryzyko wykorzystywania przewagi ekonomicznej przez mężczyzn i naruszania zinternalizowanych społecznie zasad.

Nie, u nas takiego nie ma. U nas jest normalne, jeżeli chodzi o przemoc ekonomiczną, to może pojedyncze jednostki mogą tego doświadczać. Ale tak to u nas mężczyzna zarabia pieniądze, przynosi do domu, może zostawić sobie na kieszonkowe, a resztę daje do wspólnego budżetu i on w ogóle się nie przejmuję pieniędzmi, i wie, że jego żona będzie dobrze zarządzać tymi pieniędzmi. Nie ma czegoś takiego, że on ma swoje pieniądze, a ona swoje. Może są pojedyncze przypadki [MBT W4].

Niestety, nawet jeśli porównamy się z tą samą Europą, to w naszym kraju kobiety są nadal bardziej zależne ekonomicznie od mężczyzn. Dodatkowo tutaj [w Polsce] łatwiej znaleźć pracę, która będzie tak samo wynagradzana dla kobiety i mężczyzny, a na Ukrainie mężczyzna za tę samą pracę otrzymuje zazwyczaj wyższą pensję. A poza tym, zgodnie z naszą mentalnością, uważamy, że kobieta powinna opiekować się dziećmi i że kobieta powinna wykonywać wszystkie prace domowe i to nawet nie podlega dyskusji [BO W3].

Kiedy mąż jest poza domem, ja zarządzam wszystkimi pieniędzmi, ale kiedy wraca do domu, oddaję mu wszystkie pieniądze. I znowu wydaje mi się, że mężczyźni bardziej odpowiadają za pieniądze, ale inteligentna kobieta potrafi porozmawiać o tym z mężem i dojść do jakiegoś kompromisu. Natomiast gdy mężczyzna mówi: „Ja zarabiam więcej i to są moje pieniądze, więc ja będę nimi zarządzał”, to dla mnie jest to taka sama przemoc jak każda inna [BO W6].

Ekonomiczna zależność kobiet od mężczyzn – w wypowiedziach migrantek – przybiera różne formy, które zakreślają granice ich autonomii w zakresie podejmowania decyzji związanych z życiem codziennym, prowadzeniem gospodarstwa domowego, zaspokajaniem potrzeb poszczególnych członków rodziny. W związku z tym mowa nie tyle o przekazywaniu pieniędzy kobiecie (by mogła nimi dysponować, co nie niesie za sobą zburzenia tradycyjnego układu ról w rodzinie), ale o nieprzekazywaniu jej pieniędzy w ogóle, ich wydzielaniu, kontrolowaniu wydatków dokonywanych przez żonę/partnerkę, decydowaniu, co zostanie zakupione (również z jej własnej pensji) oraz ograniczaniu części wydatków (ponieważ są inne, ważniejsze potrzeby).

W mojej rodzinie zarabiał tylko ojciec, a moja matka nigdy w życiu nie pracowała, najwyżej przez kilka miesięcy, więc tylko ojciec otrzymywał pensję i żyliśmy z pensji ojca. Moja mama mogła też otrzymywać jakieś wynagrodzenie od państwa za urodzenie dzieci, ale to były bardzo małe pieniądze, więc nawet można tego nie liczyć. A mój tata, gdy otrzymywał pensję, dawał nam trochę pieniędzy na jedzenie, ale zdarzało się, że dawał za małą kwotę, która nie wystarczała na zakupy, i to powodowało kłótnie, bo mama mówiła, że ojciec chowa pieniądze [BO W7].

Mam przykład rodziny, gdzie jest kontrola, w której jest prowadzona księgowość, gdzie finanse są rozliczane. Mąż przestał dawać pieniądze żonie, sam robi wszystkie zakupy artykułów spożywczych i generalnie sam całkowicie kontroluje budżet rodzinny. Zdarzały się nawet przypadki, że tamten mężczyzna wyjeżdżał gdzieś i nie zostawiał żonie żadnych pieniędzy. Ona nie miała nawet za co kupić chleba, nie miała na najbardziej podstawowe potrzeby. Jak się mówi: „Jak nie masz chleba, to już jest koniec”. Na chleb trzeba mieć pieniądze [AS W5].

On pracował za granicą, ale teraz wrócił do kraju, ale skoro ona nie pracuje, to ogranicza siebie na zakupach albo jeśli chce coś sobie kupić, coś z wyższej półki, to od razu pojawiają się takie spory między nimi: „Dlaczego nie skonsultowałaś się ze mną, zanim to kupiłaś?” albo „Dlaczego kupujesz coś głupiego? Mogliśmy wydać te pieniądze na coś innego. Dlaczego sobie na to pozwalasz?” [BO W5]

Mąż mówi do niej: „Ja ci dam pieniądze, a ty mi przyniesiesz paragon albo potwierdzisz mi, że tam idziesz”. To jest bardzo upokarzające, bardzo upokarzające dla kobiety [AS W7].

U nas w Ukrainie, u mnie też była taka znajoma para, rodzina.[...] ona faktycznie rozliczała się z mężem, gdzie wydała pieniądze.[...] Jeżeli ona kupiła jakąś rzecz, którą on uważał za niepotrzebną, to były wielkie kłótnie. To znaczy ona przynosiła swoją pensję, oddawała ją mężowi i nie mogła jej wydać sama, tak jak ona chciała. [...] u niego była jej karta płatnicza, on tam jej wydzieliał na zakupy, ona napisze listę zakupów, on jeszcze przejrzy tą listę, trzeba czy nie trzeba [VY W1].

Do przemocy ekonomicznej mężczyzn wobec kobiet dochodzi też wówczas, gdy relacje małżeńskie zerwano, ale aktualne pozostają zobowiązania ojca wobec dziecka – przemocą jest bowiem również, według rozmówczyń, niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego:

Na przykład oni nie płacili alimentów, same kobiety skarżyły się, że muszą czekać trzy, cztery miesiące, a nawet dłużej, a mężczyźni celowo porzucali pracę, żeby ukarać swoje żony. Oni chodzili do nielegalnej pracy, gdzie dostawali pieniądze na czarno [AS W4].

Co warto podkreślić, kontrola wydatków ma miejsce także w sytuacji migracji spowodowanej wojną, odbywa się więc na odległość:

Kontroluje jej dochody i wydatki, będąc na Ukrainie, a ona jest tu w Polsce z dzieckiem. Ona żyje za darmo, żeby on jej nie robił wyrzutów, żeby on kolejny raz nie zarzucał, że wydaje ich pieniądze, na wydatki swoje i dziecka. Ona jeździła i chodziła do tego miejsca, wtedy jeszcze była taka możliwość po tym... pomoc była udzielana Ukraińcom, ona stała w szalonych kolejkach, żeby wziąć jedzenie. [...] Kontrola surowa, mimo że sam dał jej kartę. Co miesiąc wysyła jej pieniądze na tę kartę i się dziwi, jak ona wydała sto złotych w ciągu jednego tygodnia [VY W5].

Doświadczenie przemocy ekonomicznej również wiąże się z dwoma strategiami radzenia sobie z nią – strategią (prze)trwania oraz strategią zmiany. Pierwsza dotyczy tych kobiet ukraińskich, które przyjmują tradycyjny układ ról w rodzinie, nie mają własnych dochodów, godzą się na ekonomiczną zależność od męża, bez względu na stopień tej zależności. Może temu towarzyszyć przemoc psychiczna. Strategia zmiany natomiast odnosi się do kobiet, które, świadome tej zależności, postanawiają – mając inne podejście do własnej roli, progresywne (nawet z domieszką tradycji) – przeciwstawić się tradycyjnym przekonaniom i bazującym na nich oczekiwaniom. Rzecz dotyczy tak podejmowania pracy i zarabiania pieniędzy przez kobietę, jak i jej własnego rozwoju (przykładowo zdobywania wykształcenia, nowych kwalifikacji).

Miałam taką sytuację, jak miałam dwadzieścia–dwadzieścia pięć lat, i było jedno zdanie, które totalnie wpłynęło na moje życie. Jeszcze byłam wtedy na urlopie macierzyńskim, a mój mąż powiedział... no jasne, że wtedy była trudna sytuacja ekonomiczna, były lata dziewięćdziesiąte, a on powiedział jedno zdanie: „Żyjesz za moje pieniądze” i to, można powiedzieć, że zmieniło moje podejście do życia i pracy. To był taki moment, że od razu znalazłam pracę i wtedy powiedziałam sobie, że nigdy w życiu nie usłyszę tego wyrażenia, bo całkowicie sama na siebie zarabiałam. Zarabiałam tyle... zawsze upewniałam się, że zarabiam nie mniej niż mój mąż. Jak tylko zaczynał zarabiać więcej, ja też szukałam nowej pracy i zaczynałam zarabiać tyle samo [BO W3].

R: Cóż, na przykład moja przyjaciółka dostała się na uniwersytet i chce tam studiować, a mąż znów ją ciągnie, „Jak to, znowu chcesz wydać pieniądze na edukację? No nie!”. Cóż, nie wiem, czy to jest kara czy nie, ale w jego światopoglądzie, wystarczy, „...już jesteś, jesteś wyedukowana, jest już uniwersytet ukończony, kursy, jeszcze jeden uniwersytet, a ty jeszcze chcesz jakiś, no nie wiem, webinar”.

A: Czy on to wszystko opłacał, czy to szło z budżetu rodzinnego?

R: Więc nie było czegoś takiego, tylko że jak są sprawy finansowe, to dla pani się powtórzę, to było mówione nie raz i się powtarzała [formułka męża], że „ja zarabiam dwa razy więcej niż ty”, że niby „ja cię karmię i uczę”. Tłumaczyłam, że „przepraszam kochanie, ale ja za darmo studiuje, tylko na sesję jeżdżę płatnie, ale też zarabiam, a nasi rodzice pomagali i zajmowali się moim dzieckiem, a ty wracałaś do domu, jadłaś kolację i obiad i to wszystko” [VY W3].

Zachowania włączane w definicyjny zakres przemocy ekonomicznej określić można jako charakteryzujące się największym zakresem dopuszczalności, wynikającym z realizacji tradycyjnego modelu rodziny. To efekt zawarcia swego rodzaju umowy między małżonkami/partnerami, zgoda na sytuację, w której mąż/partner „daje pieniądze” kobiecie/partnerce, a nawet je wydziela; może też wynikać z przyjęcia zasady, że „lepiej dostawać cokolwiek niż nic”.

A: A jeżeli on kontroluje jej pieniądze i wydatki?

R: Jeżeli ona to przyjmuje i to jest jej wybór, to jest to jak najbardziej w porządku [BO W3].

To zależy od tego, jak umawiali się od samego początku, kiedy zakładali rodzinę. Może zgodzili się, że mąż zarabia, a potem żonie pieniądze wydziela i jej to będzie odpowiadało, i ona się tym nie będzie martwiła. Jeżeli są pieniądze, więc ile pieniędzy przeznaczyć kobiecie, to może sobie decydować. Są sytuacje, kiedy pieniądze są przydzielane w ograniczony sposób, to jest inna sytuacja, może jej to nie pasuje, więc musi z nim o tym jeszcze raz porozmawiać. To zależy, jak oni zgodzili się zarządzać domowym budżetem. Nie mogę powiedzieć, że to jest złe, to wybór każdego [BO W2].

Działania kontrolne sprawowane przez mężczyzn wobec kobiet dopuszczalne są również wówczas, gdy mężczyzna wspiera kobietę w zarządzaniu budżetem domowym – wówczas kontrola ma charakter sytuacyjny, doraźny.

Tak, miałam pieniądze, które zarobiłam. Ale wykorzystałam te pieniądze na opłacenie czynszu za studio. To wszystko było umową, nie przyszło spontanicznie. I tak powinny postępować rodziny, nie muszą przyjmować mojego modelu, ale powinny istnieć umowy. Musieliśmy uzgodnić, że wydaję wszystkie pieniądze, które zarabiam, na mój biznes. [...] Miałam jeden miesiąc, kiedy nie miałam klientów i musiałam zapłacić czynsz. Wzięłam tę kwotę z pieniędzy, które mąż dał mi na moje osobiste potrzeby. On zatrzymywał resztę pieniędzy i robił wszystkie zakupy. Kiedy potrzebowałam kupić ubrania, korzystałam z pieniędzy, które mi dawał. Ale jeśli coś było bardzo drogie, na przykład futro lub coś podobnego, mówiłam mu: „Chcę futro”. Odpowiadał: „Nie stać nas na to w tym miesiącu. Poczekaj do następnego miesiąca”. On również płaci za wszystko dla swojego syna [OB. W6].

Częściowo, bo cóż, rozumiem, kiedy częściowo, bo zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają takie sytuacje, kiedy są, no, trochę rozrzutni [śmiech]. Ja też tak grzeszę czasami rozrzutnością. Dlatego w takich sytuacjach, powiedzmy, że mam pozytywne nastawienie, kiedy mój mąż czasami nie osądza, ale trochę tak mówi „wystarczy wydawania”. Trzeba zrozumieć to, że jeszcze jakoś do końca miesiąca trzeba jakoś dożyć [w znaczeniu, żeby starczyło pieniędzy na podstawowe potrzeby do końca miesiąca]. Cóż, delikatnie, kiedy delikatnie, właściwie przypominają, że no budżet nie jest nieskończony i ma taką właściwość, że się wyczerpuje [VY W5].

Tym, co niedopuszczalne w sferze zarządzania kondycją finansową gospodarstwa domowego, jest natomiast intencjonalne manipulowanie kobietą tak, aby musiała prosić o pieniądze, a prośba ta była dodatkowym elementem sprawowanej nad nią kontroli, niekiedy nadmiernej i bardzo skrupulatnej – to kolejna odsłona uzależnienia od mężczyzny, który reglamentację pieniędzy może wykorzystywać (i wykorzystuje) do manipulowania zachowaniami kobiety.

A drugi mężczyzna to robi dlatego, żeby mieć jakąś władzę nad kobietą, że ja ci daję, to znaczy, że ja jestem główny. To, co ja zechcę, to musisz potem robić. Jakby są takie różne sytuacje. Na przykład nawet ja spotykałam się kiedyś z taką sytuacją. Miałam znajomą, która nie pracowała i ona miała faceta, który dawał jej na wszystko pieniądze, ale on potem za to wszystko o coś prosił, tak. Oczekiwał, że jeżeli ona bierze pieniądze, to trzeba coś za to robić. Jakoś odplacić mu [MBT W1].

Zakończenie. Wnioski z badań wraz z ich implikacjami praktycznymi

Migrantki z Ukrainy, opowiadając o przemocy domowej, odwoływały się najczęściej do sytuacji osadzonych w kontekstach rodzinnych (własnych lub innych), wyznaczanych przez relacje z bliższymi członkami rodziny, zarówno te z przeszłości dalszej i bliższej, jak i terażniejszości. Była zatem opowiadana przede wszystkim jako przemoc w rodzinie, choć wychodziła również poza relacje pokrewieństwa i relacje sformalizowane (mażeńskie). Rozmówczynie czyniły to jednak bardziej z perspektywy obserwatorek problemu przemocy wobec kobiet w Ukrainie niż osób dotkniętych problemem, choć ich własne wspomnienia z dzieciństwa i aktualne doświadczenia także pojawiały się w wywiadach.

To, co opowiedziały, umożliwia zrekonstruowanie zróżnicowanych zachowań przemocowych podejmowanych względem ukraińskich kobiet przez ukraińskich mężczyzn, wchodzących w zakres przemocy psychicznej, fizycznej i ekonomicznej. Staje się to zarazem przesłanką do uznania, że dominująca w ich życiu jest przemoc psychiczna – sprzyjają temu nieostre granice uznawania danych zachowań za przemocowe, ich kontekstualne odczytywania, a w konsekwencji społeczna niejednoznaczność. Zakres doświadczeń odnoszonych do przemocy fizycznej jest węższy, co stanowi konsekwencję zmian społeczno-kulturowych zachodzących w Ukrainie i coraz częstszego sankcjonowania (formalnego i nieformalnego) zachowań naruszających granice nietykalności cielesnej. Zachowania dające się kwalifikować jako przemoc ekonomiczna wydają się być w największym stopniu usankcjonowane tradycyjnym modelem życia rodzinnego. I jako takie są dopuszczalne i usprawiedliwiane, zwłaszcza gdy są wynikiem ustaleń małżonków/partnerów, zgody kobiety na określony zakres kontroli ze strony męża, a nawet zależności ekonomicznej od niego.

Doświadczenie przemocy w każdej jej odsłonie wiąże się z kontrolą sprawowaną przez ukraińskich mężczyzn, wynikającą z realizowanego scenariusza roli. Rozmówczynie wskazują na szeroki zakres działań i narzędzi służących jej realizacji. Można założyć istnienie kontinuum tej kontroli. Od słabej, dopuszczalnej, czasami wręcz usprawiedliwionej, wynikającej z odmiennie definiowanych rodzinnych ról społecznych

mężczyzn i kobiet oraz z akceptacji nierównego ich statusu w rodzinie – najczęściej dotyczącej zachowań z zakresu przemocy ekonomicznej, po silną, niedopuszczalną, niedającą się usprawiedliwić poprzez odwołania do ról społecznych i norm płci odnoszonych do kultury patriarchalnej – wiązaną przede wszystkim z przemocą fizyczną, ale też psychiczną. *Gros* przytaczanych przykładów zaświadcza o modyfikacjach społecznie narzucanego „scenariusza roli” mężczyzny jako męża/partnera, o sile jego jednostkowej wizji – o indywidualnym koncepcie roli, którego istotą staje się kontrola sprawowana w różnych kontekstach domowej codzienności z wykorzystaniem rozmaitych narzędzi, przykładowo: zastraszania, poniżania, upokarzania, znieważania, szantażowania, ograniczania kontaktów społecznych i wolności, manipulowania, krytykowania, szarpania, popychania, ciągnięcia za włosy, policzkowania, bicia, kopania, okaleczania. To narzędzia dysfunkcyjnej kontroli społecznej – narzędzia przemocy.

Jak już podkreślono, uzasadnień dla stosowania przemocy domowej dostarcza nie tylko kultura patriarchalna i powiązany z nią tradycyjny podział ról w rodzinie, ale także zindywidualizowane koncepty tychże ról. Realizowane „scenariusze”, będące wynikiem społecznych oczekiwań oraz indywidualnych przekonań i wizji, a także stosowany i dopuszczalny zakres kontroli wewnątrzrodzinnej mają swoje implikacje praktyczne w zakresie potencjalnej współpracy kobiet doświadczających przemocy i mężczyzn stosujących przemoc z przedstawicielami instytucji pomocowych w celu wsparcia rodzin z doświadczeniem przemocy i rozwiązania problemu przemocy.

Współpraca ta jest trudniejsza z klientami, którzy realizują usankcjonowane tradycją „scenariusze ról” (niekoniecznie właściwie odczytywaną, co skutkuje indywidualizacją tak tradycji, jak i scenariusza roli). Trudności te wynikają m.in. z przekonań o „naturalnych” predyspozycjach obu płci oraz utrwalonych w procesie długiego trwania asymetriach kulturowych i strukturalnych – w konsekwencji ograniczany jest potencjał kwestionowania tych pierwszych oraz ewentualna możliwość pokonania tych drugich, co wiąże się z niekwestionowaniem zajmowania upośledzonych lub uprzywilejowanych pozycji w strukturze rodzinnej, zakresu sprawowanej kontroli i wykorzystywanych do tego celu środków, z poddawaniem się tej kontroli (a wręcz zgodą na nią) i ewentualnym sankcjom. Jako mniej problematyczną, zatem potencjalnie jako bardziej efektywną, postrzegać można współpracę z klientami realizującymi „scenariusze ról”, które określić da się mianem progresywnych, również tych z domieszką tradycji – przeciwstawiającymi się w różnym stopniu i w różnych wymiarach życia rodzinnego tradycyjnym przekonaniom i bazującym na nich oczekiwaniom. Progresywność w relacjach rodzinnych ogranicza się bowiem czasami tylko do podziału codziennych obowiązków, co jest dość proste do zrealizowania i łatwo społecznie kontrolowalne, ale niekoniecznie przekłada się na głębsze struktury funkcjonowania kobiet i mężczyzn w rodzinach.

Chęć współpracy z przedstawicielami instytucji pomocowych i szansa na pozytywne jej efekty wiążą się także z zakresem (nie)dopuszczalnej, wynikającej z realizowanych „scenariuszy ról”, kontroli wewnątrzrodzinnej oraz (nie)dopuszczalnych i (nie)usprawiedliwionych sankcji stosowanych wobec poszczególnych członków rodziny, którzy nie spełniają oczekiwań odnośnie do realizacji danych ról rodzinnych i schematów życia rodzinnego. Dlatego wsparcie instytucjonalne ma większą szansę powodzenia wówczas, gdy działania kontrolne podejmowane w rodzinie skutkują przemocą fizyczną, naruszają nietykalność cielesną jej członków. Sprzyja temu niewątpliwie zmiana społeczna polegająca na odrzucaniu przez potencjalnych beneficjentów wsparcia wzorów zachowań reprodukowanych przez pokolenie rodziców (wzmacnianych obiektywizowanymi schematami życia rodzinnego i oczekiwaniami wobec wypełniania ról płciowych); sprzyjają temu również własne doświadczenia z dzieciństwa. Wrażliwość na zmiany i refleksyjność z nimi związana skłaniają także do wniosku, że jako mniej niż bardziej problematyczną coraz częściej postrzegać można współpracę ze specjalistami w sytuacjach noszących znamiona przemocy psychicznej. Najmniejszą efektywność wiązać należy z sytuacjami dającymi się kwalifikować jako przemoc ekonomiczna – są zbyt sztywno osadzone w tradycyjnym układzie ról rodzinnych i przez tradycję sankcjonowane (wzmacniane wspomnianymi przekonaniem o „naturalnych” predyspozycjach obu płci oraz utrwalonymi asymetriami kulturowo-strukturalnymi).

Bibliografia

- Dmytrashchuk, O. (2020). National Police Units As Subjects In The Field Of Prevention Of Domestic Violence (On The Example Of The Activities Of District Police Officers). *Knowledge, Education, Law, Management* 6(34), Vol. 3, p. 44–48 [dostęp: 27 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://kelmczasopisma.com/jornal/28>.
- Franchuk, V., Kuntij, A. (2020). Charakterystyka kryminalistyczna przestępstw przemocy domowej zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy. *Edukacja – Terapia – Opieka* 2, s. 211–220 [dostęp: 21 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_52934_eto_23.
- Giryak, S. (2020). Formation Of Criminal Law Countering Violations Of The Rights And Interests Of Women In Ukraine. *Knowledge, Education, Law, Management* 6(34), Vol. 3, p. 32–36 [dostęp: 28 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://kelmczasopisma.com/jornal/28>.
- Kvale, S. (2004). *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*. Tłum. S. Zabielski. Białystok: Trans Humana.

- Nowacka, M. (2020). Uznanie przemocy wobec kobiet jako zagrożenia dla tradycyjnego podziału ról płciowych w Polsce. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 21(2), s. 74–87.
- Pantylej, V., Lozynskyy, R. (2013). Stary problem nowej Ukrainy. *Niebieska Linia* 2/85, s. 13–17.
- [Szymkiewicz, B.] (2009). Zniewolenie i kontrola. Przemoc domowa jako łamanie praw człowieka. *Niebieska Linia* 5 [dostęp: 28 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci/zniewolenie-i-kontrola-przemoc-domowa-jako-lamanie-praw-czlowieka>.
- Wrzesień, W., Żurek, A. (1999). Wzory współzależności pomiędzy jednostką a rodziną. *Roczniki Socjologii Rodziny* 11, s. 73–86 [dostęp: 17 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/2769a189-2aa1-4979-aa98-c3001c35b775/content>.
- Zielińska-Poćwiardowska, I., Sosnowska-Buxton, P. (2023). Przemoc domowa w Polsce: zaproszenie do podjęcia socjologicznej analizy zjawiska. *Studia Socjologiczne* 2 (249), s. 131–154 [dostęp: 18 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-54942df8-c933-44f8-8ac1-710c972c522e>.
- Żurek, A. (2016). Przymus kreowania ról rodzinnych. W: I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*. Poznań: UAM, s. 17–27 [dostęp: 17 grudnia 2023]. Dostępny w Internecie: <https://repozytorium.amu.edu.pl/items/7bc99c73-0211-428f-a1bd-9e3b52bd7e24>.

Cytowanie:

- Dolińska Kamilla (2023). *Przemoc domowa wobec kobiet w doświadczeniach ukraińskich migrantek*. „Fabrica Societatis”, No. 6, s. 114–136 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <https://wuwr.pl/fabrica>.